

# Wstęp

Nauki o polityce publicznej w Polsce poszukują swojej tożsamości zakresowo rozpięte pomiędzy politologią i zarządzaniem. Próby wykorzystywania wzorców amerykańskich, gdzie polityka publiczna od ponad stu lat jest obecna w życiu naukowym, niekoniecznie muszą prowadzić do sukcesu. Wynika to ze specyfiki funkcjonowania tamtejszych instytucji publicznych, a państwowych w szczególności. Fakt, że na kilkudziesięciu najważniejszych uniwersytetach USA prowadzi się badania, a także kształci studentów w tej dziedzinie, był znany jeszcze w minionej polskiej rzeczywistości, nie wzbudzając zainteresowania ówczesnych władz, choć należało się uczyć, choćby od „diabła”. Współcześnie podobnego błędu nie popełniają uniwersytety w ChRL, prowadzące wspólne badania i kształcenie studentów z uczelniami amerykańskimi.

W aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce nie dostrzegam przesłanek, które mogłyby hamować rozwój nauk o polityce publicznej, jeśli pominąć opory środowiskowe wśród politologów czy specjalistów od zarządzania, z których część jest przekonana, że wyodrębnienie nowej dyscypliny to zbędne mnożenie bytów. Sądzę jednak, że formuła multidyscyplinarności, która charakteryzuje nową dyscyplinę, pozwala politologom, ekonomistom czy specjalistom od zarządzania z powodzeniem prowadzić badania i podejmować projekty badawcze w ramach nauk o polityce publicznej. Dlatego niniejszy numer otwiera tekst poświęcony relacjom pomiędzy polityką społeczną jako nauką, a zarazem praktyką, kształtującą życie publiczne, i naukami o polityce publicznej. Stanowi on interesującą próbę poszukiwania konsensusu. Wiadomo doskonale, że polityka publiczna w praktyce, na każdym etapie jej formułowania, implementacji i ewaluacji, oparta jest na stosownych aktach normatywnych. W niektórych opracowaniach wręcz uznaje się tworzenie i uchwalanie aktów prawnych za podstawowy instrument polityki publicznej i sugeruje, że uchwalenie ustawy dotyczącej określonej problematyki rozwiązuje problemy i kwestie, które w danym obszarze życia publicznego istnieją. Słowem, jest zwieńczeniem prób ich rozwiązywania. Dla badaczy zajmujących się polityką publiczną powinien to być jednak dopiero początek drogi do osiągnięcia optymalnych rozwiązań w praktyce. Nauki o polityce publicznej mają zdecydowanie dualistyczny komponent – ten teoretyczny (niekiedy prawny) oraz ten praktyczny, związany z wdrożeniem poszczególnych rozwiązań w ramach konkretnej polityki rodzajowej (horyzontalnej) na każdym z poziomów administracyjno-terytorialnych państwa lub tylko na wybranym, np. lokalnym.

Jeśli poszukujemy wzorców dla rozwoju nauk o polityce publicznej oraz praktyki publicznego współdziałania z nich wynikającej, możemy odwoływać się z powodzeniem do wzorców europejskich i nie szukać ich za oceanem. Można je znaleźć u naszych bliskich sąsiadów – w państwach nordyckich. Tamtejszy model stosunków gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturalnych był przedmiotem wielu studiów i znajdzie należne mu miejsce także w naszym periodyku. W niniejszym numerze zwracamy jednakże uwagę na jeden z elementów, który stanowi istotną cechę tego modelu, która w znacznym stopniu pozwoliła uodpornić się tamtym państwom i społeczeństwom w ostatnich dwóch dekadach na presję ideologii neoliberalnej w gospodarce, ale także w życiu politycznym i społecznym. Mam na myśli kulturę polityczną tamtejszych elit i społeczeństw, a także kulturę prawną i ekonomiczną. Zagadnienie to w odniesieniu do tradycji polskiej i naszej kultury analizowane jest również w tym numerze periodyku. Dość powszechne jest przekonanie, że o ile możliwości przeniesienia na grunt polski instytucji i mechanizmów oraz wykorzystania doświadczeń związanych z kształtowaniem ładu gospodarczego, politycznego czy społecznego ze wspomnianego regionu Europy są znaczne, to zawsze brakować będzie w Polsce tamtejszej kultury politycznej, prawnej i ekonomicznej oraz tego, co dość potocznie nazywa się mentalnością elit i społeczeństwa. W tym upatruje się największą trudność w skorzystaniu z wzorca skandynawskiego. Czy jednak mentalność elit i społeczeństwa amerykańskiego jest nam Polakom rzeczywiście bliższa, że często bezkrytycznie odwołujemy się do możliwości przeniesienia tamtejszych rozwiązań instytucjonalnych i mechanizmów gospodarczych lub politycznych do Polski?

Nauki o polityce publicznej i ich rozwój w niedalekiej przyszłości pozwolą na poprawę funkcjonowania wielu instytucji publicznych, udoskonalenie mechanizmów współdziałania i współpracy różnych podmiotów ważnych dla naszego życia publicznego, przede wszystkim organów państwa i organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Profesjonalizacja decyzyjna i realizacyjna w sferze publicznej jest tylko kwestią czasu. A wówczas do ważnych impulsów modernizacji naszego państwa pochodzących z instytucji Unii Europejskiej, dołączy impuls endogeniczny oparty na najnowszych osiągnięciach nauk społecznych rozwijanych w ramach nauk o polityce publicznej.

Życzę ciekawej lektury i zapraszam do współpracy.

Redaktor Naczelny  
*Joachim Osiński*